

# Kalina Jędrusik, Pokoik na Hożej

Brylantowe i mroźne błyszczą gwiazdy w przestworzach  
Z wieczną gwiazdną chorągwią noc sprawuje swą straż  
A ty, biedna dziewczyno, w pokoiku na Hożej  
Siedzisz sama, samotna i łkasz

A przyczyna wiadoma - jakiś chłopak bezecny  
Najpierw miał, potem rzucił, przedtem kochał, dziś nie  
A ty dalej go kochasz, no przypuśćmy, powiedzmy  
I codziennie go widzisz we śnie

Ale czym jest pokoik na Hożej  
I twój smutek, i chłopiec, i ty?  
Miliard światów wiruje w przestworzach  
Mleczne drogi, mgławice i mgły

Potem Ziemia jest, lądy i morza  
A na Ziemi, wśród krajów i miast  
Skrawek drobny - Warszawa i Hoża  
Co to znaczy wśród planet i gwiazd?

Ty codziennie na Hożej, a ja często na Polnej  
Też tak siedzę samotna i wpatruję się w noc  
I podobno jest trzecia, która mieszka na Solnej  
Czwarta, setna, tysięczna - ach, moc

W każdym domu - w Warszawie, w Kopenhadze, w Londynie  
W Nowym Jorku, w Paryżu, nawet w Tokio - czy wiesz  
Pęka serce z miłości jakiejś biednej dziewczynie  
Więc na Hożej tak musi być też

Ach, ogromna jest ziemia i morze  
Świat bez miary i kresu gdzieś gna  
A maleńki jest pokój na Hożej  
Jeszcze mniejsze jest serce i ła

Lecz Ty jeden wiesz tylko, o Boże  
W majestacie gwiazdzistych Twych szat  
Że ważniejsze jest serce na Hożej  
Niż te gwiazdy, mgławice i świat